

Pisać bajki każdy może...

Uczniowie klasy 6a w związku z omawianiem na lekcjach języka polskiego bajek Ignacego Krasickiego, postanowili sami zabawić się w bajkopisarzy i stworzyli własne utwory z morałem, udowadniając tym samym, że w każdym z nas drzemie talent, trzeba tylko pozwolić mu się uzewnętrznić.

Mia Barker, Olga Grygiel, Anna Guzek, Szymon Kędra, Amelia Koprowicz, Dominik Kut, Ewelina Najda, Weronika Tatara i Dominik Żyra zapraszają Was do lektury ich utworów.



Mia Barker

Kot i pies

Kot i pies długo żyli w zwadzie,
dopóki nie spotkali się w sadzie.

Głodni obaj byli,
więc o tym sobie mówili,
aż w końcu zawarli pakt.

I to jest fakt.

Kot wody nie znosił,
więc pies za rybą do stawu wskoczył.
Złapał rybę za ogon i wyskoczył z wody.
A kot już biegnie do rzeźnika przez przeszkody.

Kot śmignął do budynku,
który stał na środku rynku.
Szybko wziął najbliższą kość,
i kiedy wrócił do psa, już miał dość.

Ale ryba była pyszna,

a kość, nawet lepsza.

I od tego dnia, ta bardzo dziwna spółka,
była zawsze razem, nie jak lis i jaskółka.



Olga Grygiel

Trzy ptaszki

Dwa ptaszki o ziarnko się kłóciły,
Ziarnko było jedno, więc się nie dzieliły.
Nagle przyszedł trzeci, gdy kłótnie zobaczył,
Szybko przejął ziarnko i o nie nie walczył.



Anna Guzek

Ptaszek i sroka

Młoda sroka, piękna głowa,
Od rana była gotowa,
By pokazać wszem i wobec
Wszystkim widzom swą urodę.

Wtem nadleciał wróbel mały,
Który był niedoskonały.
Sroka patrzy dziwnym wzrokiem,
Co tak skaczesz wróblu bokiem?

Jestem mały, nieporadny,
Nie tak piękny, nie tak zgrabny.
Jak ty sroko pięknooka,
Co codziennie robisz pokaz.

Wtem z oddali, znad potoku,
Nadlatuje wielki sokół.
Widząc pokaz pięknej sroki,
Szybko łapie się za boki.

Śmiejąc się do wróbla, rzecz
Nie uroda ważna przecież.
Pamiętaj ptaszku mały,
Nie musisz być doskonały.

Ważne byś dobrym ptaszkiem był,
Nie pod maską piękną się krył.



Szymon Kędra

Awantura u wilka

Pewnego razu na wilka
Napadło zwierząt kilka.
Żeby nie było, że same duże,
Mysz brała udział w tej awanturze.
Wśród zwierząt był również lew,
Któremu z łapy lała się krew.

Ale od czego zaczęła się draka?
Bo wilk wcześniej napadł na ptaka.
I choć wróbel wyszedł z tego cało,
To jego upierzenie ucierpiało.
Na koniec ptak w wielkim stresie,
Poskarżył się swoim kolegom w lesie.

Zwierzęta zrobiły walne zebranie
I ustaliły dla winnego ogromne lanie.
Lis, kot, mysz, zając, niedźwiedź i sowa,
Lew, tygrys i brązowa krowa
- Taka ekipa się w lesie zebrała,
I wnet się razem do wilka udała.

Już lew z tygrysem się naradzają,
Gdy do rozmowy wtrąca się zając:
- Mam plan taki i taki,
Musimy zebrać groźne zwierzaki.
Wszystkie zwierzęta młode i stare,
wymierzą dzisiaj wilkowi karę.

Mysz wychyliła się odważnie:
- Posłuchajcie mnie uważnie!
Dodam tylko słów mych kilka,
Zaskoczmy razem wilka.

Tu wtrąciła się sowa:

- Jako że jestem taka mądra głowa,
Moim skromnym zdaniem
Trzeba wziąć od wilka odszkodowanie.
Lis podrapał się w głowę
I za chwilę zgasił sowę:
- Jak Ty jesteś mądra taka,
Jaka cena piórek, powiedz, jaka?
Po cóż nam dzisiaj dyskusji tyle.
Jak kara dla wilka jest w naszej sile.

Jak uradzili,
Tak też zrobili.
Przez łąki, trawy i lasów kilka
Dotarli wszyscy do jamy wilka.

Nikt mi dzisiaj nie uwierzy,
Ale tę bójkę wilk biedny przeżył.
Ostatkiem sił zbiegł z pola walki
I na tym rzecz by można koniec już bajki.
Wilki od tej pory już słabszych nie bije,
Bo dzięki temu spokojnie żyje.



Amelia Koprowicz

Lis i wiewiórka

Śmiał się lis z wiewiórki,
Że nie umie złapać chmurki.
On właśnie całymi dniami
Zajmował się swawolami.
Wiewiórka patrzyła na lisa
Jak na urwisa,
Bo sama całymi dniami
Zajmowała się zapasami.
Zbierała prędko żołądzie,
Bo zima zaraz będzie.
Gdy przyszła pora chłodna,

A dla leśnych zwierząt głodna
Lis zrozumiał wtedy,
Że ważniejsze są potrzeby
Niż swawole, hasanie
I chmurek łapanie.



Dominik Kut

Paw i mrówka

Mrówka i paw - dwóch dobrych kolegów,
Postanowiło zbudować dom na rzeki brzegu.
Podczas gdy mrówka całe dnie pracował,
Paw dumnie po budowie paradował.

Dom powstał przepiękny trud mrówki niemały,
Lecz to na pawia spadły pochwały.
Dzisiejszy świat nie idzie ku poprawie,
Bo wszędzie można spotkać takie mrówki i pawie.



Ewelina Najda

Historia jednej sroki

Była sobie sprytna srocza mała,
która świecidełka kradła i do gniazdko je chowała.
Ostrzegały ją inne ptaszki,

że kradzież cudzych rzeczy to nie igraszki.

Aż pewnego razu niebo pociemniało
i na wietrze pod ciężarem gniazdka drzewo się złamało.

Próbowała sroczka na próżno ratować zdobycze,
straciła nie tylko gniazdko, ale i to, co kradła przez całe życie.



Weronika Tatara

Bobry nad rzeką

Powadziły się bobry małe, kto pierwszy z nich wybuduje tamę.
Każdy próbował, lecz żadnemu nie wyszło, kłody z prądem rzeki popędziły.

Wtem przyszły stare bobry i im uświadomiły,
Tylko razem wam wyjdzie, więc spróbujcie wspólnie.



Dominik Żyra

Koty i mysz

Pewnego dnia kotu bardzo zaburczało w brzuchu
I na swą zdobycz cierpliwie czekał w bezruchu.

Nagle znienacka mysz się pojawiła

i na słońce pyszczek wystawiła.

Drugi kot zza murku wyglądał

I na myszkę czujnie spoglądał.

W jednym momencie obaj do ataku ruszyli

i huku dużo przy tym narobili.

Lecz na tym zamieszaniu mysz bardzo skorzystała,
bo z całego zdarzenia wyszła zdrowa i cała.